

PISMA ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

LISTY

LIST DO WIERNYCH (redakcja pierwsza)

(ZACHĘTA DLA BRACI I SIÓSTR POKUTUJĄCYCH)

W imię Pana!

[ROZDZIAŁ 1]

[O TYCH, KTÓRZY CZYNIĄ POKUTĘ]

¹Wszyscy, którzy miłują Pana z całego serca, z całej duszy i umysłu, z całej mocy (por., Mk 12, 30) i miłują bliźnich swoich jak siebie samych (por. Mt 22, 39), ²a mają w nienawiści ciała swoje z wadami i grzechami, ³i przyjmują Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, ⁴i czynią godne owoce pokuty: ⁵O, jakże szczęśliwi i błogosławieni są oni i one, gdy takie rzeczy czynią i w nich trwają, ⁶bo spocznie na nich Duch Pański (por. Iz 11, 2) i uczyni u nich mieszkanie i miejsce pobytu (por. J 14, 23), ⁷i są synami Ojca niebieskiego (por. Mt 5, 45), którego dzieła czynią, i są oblubieńcami, braćmi i matkami Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. Mt 12, 50). ⁸Oblubieńcami jesteśmy, kiedy dusza wierna łączy się w Duchu Świętym z Panem naszym Jezusem Chrystusem. ⁹Braćmi dla Niego jesteśmy, kiedy spełniamy wolę Ojca, który jest w niebie (por. Mt 12, 50). ¹⁰Matkami, gdy nosimy Go w sercu i w ciele naszym (por. 1 Kor 6, 20) przez miłość Boską oraz czyste i szczere sumienie; rodzimy Go przez święte uczynki, które powinny przyświecać innym jako wzór (por. Mt 5, 16). ¹¹O, jak chwalebna to rzecz mieć w niebie świętego i wielkiego Ojca! ¹²O, jak świętą jest rzeczą mieć pocieszyciela, tak pięknego i podziwu godnego oblubieńca! ¹³O, jak świętą i cenną jest rzeczą mieć tak miłego, pokornego, darzącego pokojem, słodkiego, godnego miłości i ponad wszystko upragnionego brata i takiego syna: Pana naszego Jezusa Chrystusa, który życie oddał za owce swoje (por. J 10, 15) i modlił się do Ojca mówiąc: ¹⁴Ojcze święty, zachowaj w imię twoje tych (J 17, 11) których Mi dałeś na świecie; Twoimi byli i dałeś Mi ich (por. J 17, 6). ¹⁵I Słowa, które Mi dałeś, dałem im; a oni przyjęli i prawdziwie uwierzyli, że od Ciebie wyszedłem i poznali, że Ty Mnie posłałeś (por. J 17, 8). ¹⁶Proszę za nimi, a nie za światem (por. J 17, 9). ¹⁷Pobłogosław i uświęć (por. J 17, 17), i za nich samego Siebie poświęcam w ofierze (J 17, 19). ¹⁸Nie tylko za nimi proszę, ale za tymi, którzy dzięki ich słowu uwierzą we Mnie (por. J 17, 20), aby byli poświęceni ku jedności (por. J 17, 23), jak i My (J 17, 11). ¹⁹I chcę, Ojcze, aby i oni byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, żeby oglądali chwałę moją (por. J 17, 24) w królestwie Twoim (Mt 20, 21). Amen.

[ROZDZIAŁ 2]

[O TYCH, KTÓRZY NIE CZYNIĄ POKUTY]

¹Wszyscy zaś oni i one, którzy nie trwają w pokucie ²i nie przyjmują Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, ³i dopuszczają się występków i grzechów, i którzy ulegają złej pożądliwości i złym pragnieniom swego ciała, ⁴i nie zachowują tego, co przyrzekli Panu, ⁵i służą cielesnie światu cielesnymi pragnieniami i zabiegami świata, i troskami tego życia: ⁶opanowani przez szatana, którego są synami i spełniają jego uczynki (por. J 8, 41), ⁷są ślepi, ponieważ nie widzą prawdziwego Światła, Pana naszego Jezusa Chrystusa. ⁸Nie mają mądrości duchowej, ponieważ nie mają Syna Bożego, który jest prawdziwą Mądrością Ojca; ⁹o nich jest powiedziane: Mądrość ich została pochłonięta (por. Ps 106, 27); i: Przeklęci, którzy odstępują od przykazań twoich (Ps 118, 21). ¹⁰Widzą i poznają, wiedzą i postępują źle, i sami świadomie gubią dusze. ¹¹Patrzcie, ślepcy, zwiedzeni przez waszych nieprzyjaciół: przez ciało, świat i szatana; bo ciału słodko jest grzeszyć, a gorzko jest służyć Bogu; ¹²ponieważ wszystkie występki i grzechy z serca ludzkiego wychodzą i pochodzą (por. Mk 7, 21. 23), jak mówi Pan w Ewangelii. ¹³I niczego nie macie w tym świecie ani w przyszłym. ¹⁴I uważacie, że długo będziecie posiadać marności tego świata, lecz ludzicie się, bo przyjdzie dzień i godzina, o których nie myślicie, nie wiecie i których nie znacie; ciało choruje, śmierć się zbliża i tak umiera gorzką śmiercią. ¹⁵I gdziekolwiek, kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób umiera człowiek w

śmiertelnym grzechu bez pokuty i zadośćuczynienia, jeśli może zadośćuczynić, a nie zadośćczyni, szatan porywa jego duszę z jego ciała z takim uciskiem i męką, o jakich nikt wiedzieć nie może, o ile tego nie doznaje. ¹⁶I wszystkie bogactwa i władza, i wiedza, i mądrość (por. 2Krn 1, 12), o których sądzili, że mają, zostały im odjęte (por. Łk 8, 18; Mk 4, 25). ¹⁷I pozostały dla krewnych i przyjaciół, a oni zabrali i podzielili jego majątek, a potem powiedzieli: “Niech będzie przeklęta jego dusza, bo mógł więcej nam dać i zgromadzić niż zgromadził”. ¹⁸Ciało jedzą robaki i tak zgubili ciało i duszę w tym krótkim życiu i pójdą do piekła, gdzie będą cierpieć męki bez końca.

¹⁹Tych wszystkich, do których dojdzie ten list, prosimy przez miłość, którą jest Bóg (por. 1 J 4, 16), aby te wyżej wspomniane wonne słowa Pana naszego Jezusa Chrystusa z miłości ku Bogu życzliwie przyjęli. ²⁰A ci, którzy nie umieją czytać, niech starają się, aby im często czytano. ²¹I niech je zachowują, postępując święcie aż do końca, bo są duchem i życiem (J 6, 64). ²²A ci, którzy tego nie uczynią, będą musieli zdać rachunek w dzień sądu (por. Mt 12, 36) przed trybunałem Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. Rz 14, 10).

LIST DO WIERNYCH (redakcja druga)

W imię Pańskie – Ojca i Syna, i Ducha świętego. Amen.

¹Wszystkim chrześcijanom – żyjącym w zakonie, duchownym i świeckim, mężczyznom i kobietom, wszystkim, którzy mieszkają na całym świecie, brat Franciszek, sługa ich i poddany, składa wyrazy czci i uszanowania oraz życzy prawdziwego pokoju z nieba i szczerą miłości w Panu.

²Będąc sługą wszystkich, mam obowiązek służyć wszystkim i udzielać wonnych słów mojego Pana. ³Zważywszy zatem, że z powodu choroby i słabości mego ciała nie mogę każdego z osobna odwiedzić osobiście, postanowiłem w tym liście i orędziu przekazać wam słowa Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest Słowem Ojca, i słowa Ducha Świętego, które są duchem i życiem (J 6, 64).

⁴To Słowo Ojca tak godne, tak święte i chwalebne zwiastował najwyższy Ojciec z nieba przez św. Gabriela, swego anioła, mające zstąpić do łona świętej i chwalebnej Dziewicy Maryi, z której to łona przyjęło prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa i naszej ułomności. ⁵Które, będąc bogate (2 Kor 8, 9) ponad wszystko, zechciało wybrać na świecie ubóstwo wraz z Najświętszą Dziewicą, Matką swoją. ⁶Bliski męki święcił [Jezus] paschę ze swymi uczniami i wzięwszy chleb, dzięki czynił i błogosławił, i łamał mówiąc: bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje (por. Mt 26, 26). ⁷A wzięwszy kielich (por. Mt 26, 27) powiedział: To jest krew moja Nowego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów (por. Mt 26, 28). ⁸Potem modlił się do Ojca mówiąc: Ojcze, jeśli to być może, niech odejdzie ode mnie ten kielich (por. Mt 26, 39). ⁹I stał się pot Jego jak krople krwi, spływającej na ziemię (Łk 22, 44). ¹⁰Poddał jednak swą wolę woli Ojca mówiąc: Ojcze, niech się dzieje wola Twoja (por. Mt 26, 42), nie jak Ja chcę, ale jak Ty (Mt 26, 39). ¹¹Wola zaś Ojca była taka, aby Syn Jego błogosławiony i chwalebny, którego nam dał i który narodził się dla nas, ofiarował siebie samego przez własną krew jako ofiara i żertwa na ołtarzu krzyża ¹²nie za siebie, przez którego stało się wszystko (por. J 1, 3), ale za nasze grzechy, ¹³zostawiając nam przykład, abyśmy wstępowali w Jego ślady (por. 1 P 2, 21). ¹⁴I chcę, abyśmy wszyscy zostali przez Niego zbawieni i przyjmowali Go czystym sercem i czystym ciałem. ¹⁵Lecz niewielu jest takich, którzy pragną Go przyjmować i dostąpić przez Niego zbawienia, chociaż jarzmo Jego jest słodkie, a brzemień Jego lekkie (por. Mt 11, 30).

¹⁶Przekłęci są ci, którzy nie chcą skosztować jak słodki jest Pan (por. Ps 33, 9) i bardziej miłują ciemności niż światłość (por. J 3, 19), i nie chcą wypełniać przykazań Bożych. ¹⁷O nich to mówi prorok: Przekłęci, którzy odstępują od Twoich przykazań (Ps 118, 21). ¹⁸Lecz jak szczęśliwi i błogosławieni są ci, którzy miłują Boga i czynią tak, jak sam Pan mówi w Ewangelii: Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca i całym umysłem, a bliźniego twego jak samego siebie (por. Mt 22, 37. 39).

¹⁹Miłujmy więc Boga i uwielbiamy Go czystym sercem i czystym umysłem, bo On, tego ponad wszystko pragnąc, powiedział: Prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w duchu i prawdzie (J 4, 23). ²⁰Wszyscy bowiem,

którzy cześć Mu oddają, powinni Go czcić w duchu prawdy (por. J 4, 24). ²¹I wychwalajmy Go, i módlmy się w dzień i w nocy (Ps 31, 4) mówiąc: Ojciec nasz, który jesteś w niebie (Mt 6, 9), bo zawsze powinniśmy się modlić i nie ustawać (por. Łk 18, 1).

²²Powinniśmy spowiadać się przed kapłanem ze wszystkich grzechów naszych i przyjmować od niego Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. ²³Kto nie spożywa Jego Ciała i nie pije Jego Krwi (por. J 6, 55. 57), nie może wejść do Królestwa Bożego (J 3, 5). ²⁴Niech jednak spożywa i pije godnie, ponieważ kto niegodnie przyjmuje, sąd sobie spożywa i pije, nie rozpoznając Ciała Pańskiego (por. 1 Kor 11, 29), tj. nie odróżnia [od innych pokarmów]. ²⁵Wydawajmy również godne owoce pokuty (Łk 3, 8). ²⁶I kochajmy bliźnich jak siebie samych (por. Mt 22, 39). ²⁷A jeśli kto nie chce kochać ich tak jak siebie, niech im przynajmniej nie wyrządza zła, lecz niech im czyni dobrze.

²⁸Ci zaś, którzy otrzymali władzę sędziowską, niech sądzą z miłosierdziem, tak jak sami pragną otrzymać miłosierdzie od Pana. ²⁹Sąd bowiem bez miłosierdzia będzie nad tymi, którzy miłosierdzia nie okażą (por. Jk 2, 13). ³⁰Miejmy więc miłość i pokorę; i dawajmy jałmużnę, bo ona oczyszcza dusze z brudów grzechowych (por. Tb 4, 11; 12, 9). ³¹Ludzie bowiem tracą wszystko, co zostawiają na tym świecie, zabierają jednak ze sobą wynagrodzenie za miłość i jałmużny, jakich udzielali; otrzymają za nie od Pana nagrodę i odpowiednią zapłatę.

³²Powinniśmy również pościć i powstrzymywać się od nałogów i grzechów (por. Syr 3, 32), i od nadużywania pokarmów i napoju, i być katolikami. ³³Powinniśmy również nawiedzać często kościoły oraz szanować i czcić duchownych, nie tyle dla nich samych, bo mogą być grzesznikami, ile dla ich urzędu i posługi wobec Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, które oni konsekrują na ołtarzu, sami przyjmują i innym udzielają. ³⁴I bądźmy wszyscy mocno przekonani, że nikt nie może inaczej się zbawić, jak tylko przez święte słowa i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, które duchowni głoszą, przekazują i udzielają. ³⁵I tylko oni powinni to wypełniać, a nikt inny. ³⁶Zwłaszcza zaś zakonnicy, którzy wyrzekli się świata, mają obowiązek czynić to, co większe i lepsze, ale i tamtych nie zaniedbywać (por. Łk 11, 42).

³⁷Powinniśmy mieć w nienawiści ciała nasze z wadami i grzechami, bo Pan mówi w Ewangelii: wszelkie zło, występki i grzechy z serca pochodzą (por. Mt 15, 18-19; Mk 7, 23). ³⁸Powinniśmy miłować naszych nieprzyjaciół i dobrze czynić tym, którzy, nas mają w nienawiści (por. Mt 5, 44; Łk 6, 27). ³⁹Powinniśmy zachowywać przykazania i rady Pana naszego Jezusa Chrystusa. ⁴⁰Powinniśmy również wyrzec się siebie samych (por. Mt 16, 24) i poddać nasze ciała pod jarzmo służby i świętego posłuszeństwa, jak to każdy przyrzekł Panu. ⁴¹I żaden człowiek nie może być zobowiązany na mocy posłuszeństwa słuchać kogokolwiek w tym, co jest wykroczeniem lub grzechem.

⁴²Ten zaś, który ma czuwać nad posłuszeństwem i który uchodzi za większego, niech będzie jako mniejszy (Łk 22, 26) i sługa innych braci. ⁴³A w stosunku do poszczególnych braci swoich niech okazuje miłosierdzie i niech je zachowa, tak, jakby sobie życzył w podobnym wypadku. ⁴⁴I niech się nie gniewa na brata z powodu jego występkę, lecz nich go łagodnie upomina i znosi z wszelką cierpliwością i pokorą.

⁴⁵Nie powinniśmy być mądrymi i roztroprnymi według ciała (por. 1 Kor 1, 26), lecz raczej bądźmy prostymi, pokornymi i czystymi. ⁴⁶I miejmy w pogardzie i poniżeniu nasze ciała, bo wszyscy z własnej winy jesteśmy nędzni i zepsuci, cuchnący i robaki, jak mówi Pan przez proroka: Ja jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospółstwa (Ps 21, 7). ⁴⁷Nie pragniemy nigdy górować nad innymi, lecz bądźmy raczej sługami i poddanymi wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu ze względu na Boga (1 P 2, 13). ⁴⁸A na tych wszystkich i te wszystkie, które będą to czynić i wytrwają aż do końca, spocznie Duch Pański (por. Iz 11, 2) i uczyni w nich mieszkanie i miejsce pobytu (por. J 14, 23). ⁴⁹I będą synami Ojca niebieskiego (por. Mt 5, 45), którego dzieła czynią. ⁵⁰I są oblubieńcami, braćmi i matkami Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. Mt 12, 50). ⁵¹Jesteśmy oblubieńcami, gdy dusza wierna łączy się w Duchu Świętym z Jezusem Chrystusem. ⁵²Jesteśmy prawdziwie braćmi gdy spełniamy wolę Jego Ojca, który jest w niebie (por. Mt 12, 50). ⁵³Jesteśmy matkami, gdy nosimy Go w sercu i w ciele naszym (por. 1 Kor 6, 20) przez miłość i czyste i szczere sumienie, rodzimy go przez święte uczynki, które powinny przyświecać innym jako wzór (por. Mt 5, 16).

⁵⁴O, jakże chwalebna i święta, i wielka to rzecz: mieć w niebie Ojca! ⁵⁵O, jak świętą jest rzeczą mieć pocieszyciela, tak pięknego i podziwu godnego oblubieńca! ⁵⁶O, jak świętą i cenną jest rzeczą mieć tak miłego, pokornego, darzącego pokojem, słodkiego i godnego miłości, i ponad wszystko upragnionego brata i syna, który życie swoje oddał za owce swoje (por. J 10, 15) i modlił się za nami do Ojca mówiąc: Ojcie święty, zachowaj w imię Twoje tych, których Mi dałeś (J 17, 11). ⁵⁷Ojcie wszyscy, których Mi dałeś na świecie, Twoimi byli, i dałeś Mi ich (por. J 17, 6). ⁵⁸I słowa, które Mi dałeś, dałem im: a oni przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem i uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś (J 17, 8). Proszę za nimi, a nie za światem (por. J 17, 17). ⁵⁹I za nich samego siebie poświęcam w ofierze, aby zostali uświęceni w (J 17, 19) jedno, jak i my (J 17, 11) jesteśmy. ⁶⁰I chcę Ojcie, aby i oni byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, żeby oglądali chwałę moją (J 17, 24) w królestwie Twoim (Mt 20, 21).

⁶¹Temu zaś, który tyle wycierpiał za nas, wyświadczył nam tyle dobra i wyświadczy w przyszłości, niech wszelkie stworzenie, które jest w niebie, na ziemi, w morzu i przepaściach, oddaje jako Bogu sławę, chwałę, cześć i błogosławieństwo (por. Ap 5, 13), ⁶²ponieważ On jest naszą mocą i siłą, On sam jest dobry, sam najwyższy, sam wszechmocny, godny podziwu, sam przesławny i święty, godny chwały i błogosławiony przez nieskończone wieki wieków. Amen.

⁶³Ci wszyscy zaś, którzy nie trwają w pokucie i nie przyjmują ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, ⁶⁴dopuszczają się występków i grzechów, i ulegają złej pożądliwości i złym pragnieniom, i nie zachowują tego co przyrzekli, ⁶⁵i służą cielesnie światu cielesnymi pragnieniami i zabiegami świata, i troskami tego życia, ⁶⁶oszukani przez szatana, którego są synami i jego uczynki pełnią (por J 8, 41), są ślepi, ponieważ nie widzą prawdziwego Światła, Pana naszego Jezusa Chrystusa. ⁶⁷Ci nie mają mądrości duchowej, ponieważ nie mają Syna Bożego, który jest prawdziwą Mądrością Ojca; O nich jest powiedziane: Mądrość ich została pochłonięta (por. Ps 106, 27). ⁶⁸Widzą poznają, wiedzą i postępują źle, i świadomie gubią dusze. ⁶⁹Patrzcie, ślepcy, zwiedzeni przez waszych nieprzyjaciół, to jest: przez ciało, świat i szatana, bo ciało słodko jest grzeszyć, a gorzko służyć Bogu, ponieważ wszelkie zło, występki i grzechy z serca ludzkiego wychodzą i pochodzą (por. Mk 7, 21. 23), jak mówi Pan w Ewangelii. ⁷⁰I niczego dobrego nie macie w tym świecie, ani w przyszłym. ⁷¹Uważacie, że długo będziecie posiadać marności tego świata, lecz łudzicie się, bo przyjdzie dzień i godzina, o których nie myślicie, nie wiecie, i których nie znacie.

⁷²Ciało choruje, śmierć się zbliża, przychodzą krewni i przyjaciele mówiąc: “Rozrządź tym, co twoje”. ⁷³A żona i dzieci jego, i krewni, i przyjaciele udają, że płaczą. ⁷⁴I patrząc na nich, i widząc, jak płaczą, ulega złemu wzruszeniu, zastanawia się i mówi: Oto duszę i ciało moje, i wszystko, co mam, składam w wasze ręce. ⁷⁵Przeklęty jest naprawdę ten człowiek, który powierza i oddaje w takie ręce swoją duszę i ciało, i cały swój majątek. ⁷⁶Dlatego Pan mówi przez proroka: Przeklęty człowiek, który pokłada nadzieję w człowieku (Jr 17, 5). ⁷⁷I sprowadzają zaraz kapłana; kapłan mówi do niego: “Czy chcesz pokutować za wszystkie swoje grzechy?” ⁷⁸Odpowiada: “Chcę”. “Czy chcesz zadośćuczynić za popełnione grzechy i według możliwości ze swego majątku naprawić krzywdy, jakie wyrządziłeś ludziom?” ⁷⁹Odpowiada: “Nie”. A kapłan pyta: “Dlaczego nie?” ⁸⁰”Bo oddałem wszystko w ręce krewnych i przyjaciół”. ⁸¹I zaczyna tracić mowę, i tak umiera ten nieszczęśliwy.

⁸²Lecz niech wiedzą wszyscy, że gdziekolwiek i w jakikolwiek sposób umarłby człowiek w grzechu śmiertelnym bez zadośćuczynienia, i może zadośćuczynić, a nie zadośćuczynił, szatan porywa jego duszę z jego ciała z takim uciskiem i męką, o jakich nikt wiedzieć nie może, o ile tego nie doznał. ⁸³I wszystkie bogactwa i władza, i wiedza, o których sądził, że je posiada, zostaną mu odjęte (por. Mk 4, 25; Łk 8, 18). ⁸⁴I pozostawia krewnym i przyjaciołom, a ci zabiorą i podzielą jego majątność, a następnie powiedzą: “Niech będzie przeklęta jego dusza, bo mógł więcej nam dać i zgromadzić, niż zgromadził”. ⁸⁵Ciało jedzą robaki; i tak gubi ciało i duszę w tym krótkim życiu i pójdzie do piekła, gdzie będzie cierpiał męki bez końca.

⁸⁶W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. ⁸⁷Ja, brat Franciszek, sługa wasz najmniejszy, proszę was i zaklinam w miłości, którą jest Bóg (por. 1 J 4, 16) i z chęcią ucałowania waszych stóp, abyście te oraz inne słowa Pana naszego Jezusa Chrystusa przyjęli z pokorą i miłością i spełniali je, i zachowywali. ⁸⁸A tych wszystkich i te wszystkie, którzy je życzliwie przyjmą, zrozumieją i odpis ich pošlą innym, i jeśli wytrwają w tym aż do końca (por. Mt 10, 22; 24, 13), niech błogosławi Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen.

LIST DO RZĄDCÓW NARODÓW

¹Wszystkim zwierzchnikom i radnym sędziom i rządcom na całym świecie, i wszystkim innym, do których dojdzie ten list, brat Franciszek, sługa wasz w Panu Bogu najmniejszy i godny pogardy, przesyła wam wszystkim pozdrowienie i życzy pokoju.

²Zastanówcie się i zobaczcie, ponieważ zbliża się dzień śmierci. ³Proszę więc was z uszanowaniem, na jakie mnie stać, abyście z powodu kłopotów i trosk tego świata, jakie macie, nie zapominali o Panu i nie odstępowali od Jego przykazań, bo ci wszyscy, którzy o Nim zapominają i odstępują od Jego przykazań są przekłęci (por. Ps 118, 21) i Pan o nich zapomni (por Ez 33, 13). ⁴A gdy nadejdzie dzień śmierci, zabiorą im wszystko, o czym sądzili, że mają (por. Łk 8, 18). ⁵I o ile mądrzejsi i możniejsi byli na tym świecie, o tyle większe męki będą cierpieli w piekle (por Mdr 6, 7).

⁶Stąd usilnie radzę wam, moim panom, abyście odsunęli od siebie wszystkie troski i zabiegi i przyjmowali z unizieniem Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa w Jego świętej pamiętce. ⁷I tak wielką cześć dla Pana rozszerzajcie wśród ludu wam powierzonego, aby każdego wieczoru na głos herolda lub inny znak cały lud oddawał chwałę i dziękczynienie Panu Bogu wszechmogącemu. ⁸A jeśli tego nie będziecie czynić, wiedźcie, że w dniu sądu będziecie musieli zdać rachunek przed Panem Bogiem waszym, Jezusem Chrystusem (por. Mt 12, 36).

⁹Ci, którzy to pismo będą mieć przy sobie i będą je zachowywać, niech wiedzą, że Pan Bóg będzie im błogosławił.

LIST DO DUCHOWNYCH (redakcja pierwsza)

¹Zwróćmy uwagę, wszyscy duchowni, na wielki grzech i nieświadomość niektórych względem Najświętszego Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz względem najświętszych imion i słów Jego napisanych, które uświęcają ciało. ²Wiemy, że Jego Ciało nie może być obecne, jeśli nie odbyła się przedtem konsekracja przez słowo. ³Niczego bowiem na tym świecie nie mamy i nie widzimy cieleśnie z Najwyższego, jedynie Ciało i Krew, imiona i słowa, przez które zostaliśmy stworzeni i odkupieni ze śmierci do życia (1 J 3, 14).

⁴Niech więc wszyscy szafarze tych najświętszych tajemnic, zwłaszcza ci, którzy to czynią bez szacunku, zastanowią się, jak lichy są kielichy, korporaly i obrusy, które służą do ofiary Ciała i Krwi Jego. ⁵I wielu przechowuje [Ciało] i pozostawia w miejscach niewłaściwych, nosi w sposób godny oplakania i przyjmuje niegodnie, i udziela innym nieodpowiedzialnie. ⁶Także imiona i słowa Jego napisane bywają deptane stopami, ⁷bo człowiek cielesny nie pojmuje tego co jest Boże (por. 1 Kor 2, 14). ⁸Czy to wszystko nie przejmuje nas miłością, skoro sam Pan w swojej łaskawości daje siebie w nasze ręce i codziennie Go dotykamy naszymi ustami? ⁹Czyż nie wiemy, że musimy znaleźć się w Jego rękach?

¹⁰Poprawmy się więc bez zwlekania i zdecydowanie z tych wszystkich oraz innych błędów. ¹¹I gdziekolwiek Najświętsze Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa byłoby niegodnie umieszczone i zostawione, należy je z takiego miejsca zabrać i złożyć w miejscu godnym, i zabezpieczyć. ¹²Podobnie gdyby imiona i słowa Pańskie napisane znalazły się gdziekolwiek w miejscu nieodpowiednim, należy je zebrać i złożyć w stosownym miejscu. ¹³To wszystko aż do końca obowiązani są wszyscy duchowni ponad wszystko zachowywać. ¹⁴A kto tego nie uczyniliby, niech wiedzą, że będą musieli wobec Pana naszego Jezusa Chrystusa zdać rachunek w dzień sądu (por. Mt 12, 36). ¹⁵Ci, którzy będą starali się o przepisywanie tego pisma, aby było lepiej zachowywane, niech wiedzą, że Pan będzie im błogosławił.

LIST DO DUCHOWNYCH (redakcja druga)

¹Zwróćmy uwagę, wszyscy duchowni, na wielki grzech i nieświadomość niektórych względem Najświętszego Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz względem najświętszych imion i słów Jego

napisanych, które uświęcają Ciało. ²Wiemy, że Jego Ciało nie może być obecne, jeśli nie odbyła się przedtem konsekracja przez słowo. ³Niczego bowiem na tym świecie nie mamy i nie widzimy cielesnie z Najwyższego, jedynie Ciało i Krew, imiona i słowa, przez które zostaliśmy stworzeni, i odkupieni ze śmierci do życia (1 J 3, 14).

⁴Niech więc wszyscy szafarze tych najświętszych posług, zwłaszcza ci, którzy to czynią nieodpowiedzialnie, zastanowią się, jak lichy są kielichy, korporały i obrusy, które służą do ofiary Ciała i Krwi Pana naszego. ⁵I wielu pozostawia [Ciało] w miejscach niewłaściwych, nosi w sposób godny oplakania i przyjmuje niegodnie, i udziela innym nieodpowiedzialnie. ⁶Także imiona i słowa Jego napisane bywają deptane stopami, ⁷bo człowiek cielesny nie pojmuje tego co jest Boże (por. 1 Kor 2, 14). ⁸Czy to wszystko nie przejmuje nas miłością, skoro sam Pan w swojej łaskawości daje Siebie w nasze ręce i codziennie Go dotykamy i przyjmujemy naszymi ustami? ⁹Czyż nie wiemy, że musimy znaleźć się w Jego rękach?

¹⁰Poprawmy się więc bez zwlekania i zdecydowanie z tych wszystkich oraz innych błędów. ¹¹I gdziekolwiek Najświętsze Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa byłoby niegodnie umieszczone i zostawione, należy je z takiego miejsca zabrać i złożyć w miejscu godnym, i zabezpieczyć. ¹²Podobnie, gdyby imiona i słowa Pańskie napisane znalazły się gdziekolwiek w miejscach nieodpowiednich, należy je zebrać i złożyć w stosownym miejscu. ¹³I wiemy, że to wszystko mamy obowiązek zachowywać ponad wszystko według przykazań Pańskich i przepisów świętej matki Kościoła. ¹⁴A kto tego nie uczyni, niech wie, że wobec Pana naszego Jezusa Chrystusa zda rachunek w dzień sądu (por. Mt 12, 36). ¹⁵Ci, którzy będą starali się o przepisywanie tego pisma, aby było lepiej zachowywane, niech wiedzą, że Pan będzie im błogosławił.

LIST SKIEROWANY DO CAŁEGO ZAKONU WRAZ Z MODLITWĄ „WSZECHMOGĄCY, WIEKUISTY...”

¹W Imię Najwyższej Trójcy i Świętej Jedności, Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen!

²Wszystkim czcigodnym i umiłowanym braciom, bratu A., ministrowi generalnemu zakonu braci mniejszych, memu panu i innym ministrom generalnym, którzy będą po nim i wszystkim ministrom i kustoszom, i kapłanom tego braterstwa, pokornym w Chrystusie i wszystkim braciom prostym i posłusznym, pierwszym i ostatnim: ³Brat Franciszek, człowiek nędzny i słaby sługa wasz najmniejszy, przesyła pozdrowienie w Tym, który odkupił i obmył nas we Krwi swojej najdroższej (por. Ap 1, 5), ⁴którego imię gdy usłyszycie, oddawajcie Mu pokłon z lękiem i szacunkiem, pochyleni do ziemi (por. 2 Ezd 8, 6), imię Jego – Pan, Jezus Chrystus, Syn Najwyższego (por. Łk 1, 32), który jest błogosławiony na wieki (Rz 1, 25).

⁵Słuchajcie, panowie synowie i bracia moi, i posłuchajcie słów moich (Dz 2, 14). ⁶Nakłońcie ucha (Ps 77, 1, Iz 55, 3) serca waszego i bądźcie posłuszni głosowi Syna Bożego. ⁷Zachowujcie przykazania Jego całym sercem i wypełniajcie doskonale Jego rady. ⁸Wysławiajcie Go, bo dobry (por. Ps 135, 1) i wywyższajcie Go w uczynkach waszych (por. Tb 13, 6), ⁹bo po to posłał was (por. Tb 13, 4) na cały świat, abyście słowem i czynem dawali świadectwo Jego głosowi i przywieźli wszystkich do poznania, że oprócz Niego nie ma Wszechmocnego (por. Tb 13, 4). ¹⁰Trwajcie w karności i w świętym posłuszeństwie (por. Hbr 12, 7) i wypełniajcie to, co przyrzekliście Mu dobrym i mocnym postanowieniem. ¹¹Pan Bóg odnosi się do nas jak do synów (Hbr 12, 7).

¹²Całując wam stopy, błagam was wszystkich, bracia, z taką miłością na jaką mnie stać, abyście tak jak tylko możecie, okazywali wszelkie uszanowanie i wszelką cześć Najświętszemu Ciału i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, ¹³w którym to, co jest w niebie i to, co jest na ziemi, zostało obdarzone pokojem i pojednane z Wszechmogącym Bogiem (por. Kol 1, 20).

¹⁴Proszę również w Panu wszystkich moich braci kapłanów, którzy są i będą, i pragną zostać kapłanami Najwyższego, ilekroć zechcą odprawić Mszę, aby sami będąc nieskazitelni, w sposób nieskazitelny składali prawdziwą ofiarę Najświętszego Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, z świętą i czystą intencją, nie

dla [uzyskania] jakiejś ziemskiej rzeczy ani z obawy przed jakimś człowiekiem lub z miłości ku niemu, jakoby dla przypodobania się ludziom (por. Ef 6, 6; Kol 3, 22); ¹⁵lecz cała wola, o ile wspomogą łaska, niech się kieruje ku Bogu, stąd niech pragnie podobać się jedynie samemu najwyższemu Panu, bo On sam jeden działa w tej tajemnicy, jak Mu się podoba. ¹⁶Ponieważ, jak On sam mówi: To czyńcie na moją pamiątkę (Łk 22, 19, 1 Kor 11, 24). Kto zaś inaczej czyniłby, ten staje się zdrajcą Judaszem i winnym Ciała i Krwi Pańskiej (por. 1 Kor 11, 27).

¹⁷Przypomnijcie sobie, moi bracia kapłani, co jest napisane w Prawie Mojżeszowym: jak wykraczający nawet w rzeczach zewnętrznych z wyroku Pana umierał bez żadnego miłosierdzia (por. Hbr 10, 28). ¹⁸O ileż bardziej zasługuje na większe i gorsze kary ten, kto by Syna Bożego podeptał i zbezcześcił Krew Przymierza, przez którą został uświęcony i Duchą łaski zelżył (por. Hbr 10, 29). ¹⁹Człowiek bowiem gardzi, bezcześci i deprecjuje Baranka Bożego, gdy, jak mówi Apostoł, nie rozróżniając (1 Kor 11, 29) i nie odróżniając świętego Chleba Chrystusowego od innych pokarmów lub rzeczy albo spożywa niegodny, albo także, chociaż byłby godny, spożywa na próżno i niegodnie, ponieważ Pan mówi przez proroka: Przeklęty człowiek, który spełnia dzieło Boże zdradliwie (por. Jr 48, 10). ²⁰A kapłanów, którzy nie chcą wziąć sobie tego naprawdę do serca, potępia mówiąc: Przeklinać będą wasze błogosławieństwa (Ml 2,2).

²¹Posłuchajcie moi bracia: Jeśli błogosławiona Dziewica odbiera, i słusznie, taką cześć, ponieważ nosiła Go w najświętszym łonie; jeśli św. Jan Chrzciciel zadrżał i nie śmiał dotknąć świętej głowy Boga; jeśli szanujemy grób, w którym przez pewien czas spoczywało [Ciało Chrystusa], ²²jakżeż święty, sprawiedliwy i godny powinien być ten, który rękami dotyka, sercem i ustami przyjmuje i innym do spożywania podaje [Pana], który już nie podlega śmierci, lecz żyje w wiecznej chwale, na którego pragną patrzeć aniołowie (1 P 1, 12).

²³Patrzcie na swoją godność, bracia (por. 1 Kor 1, 26) kapłani, i bądźcie świętymi, bo On jest święty (por. Kpł 11, 44; 19, 2). ²⁴I jak Pan Bóg ze względu na tę posługę uczcił was ponad wszystkich ludzi, tak i wy więcej od innych kochajcie Go, szanujcie i czcicie. ²⁵Wielkie to nieszczęście i pożałowania godna słabość, że gdy macie Go wśród siebie obecnego, wy zajmujecie się czymś innym na świecie. ²⁶Niech zatrzwoży się cały człowiek, niech zadrży cały świat i niech rozraduje się niebo, gdy na ołtarzu w rękach kapłana jest Chrystus, Syn Boga żywego (Mt 16, 16; J 11, 27)! ²⁷O przedziwna wielkości i zdumiewająca łaskawości! O wzniosła pokoro! O pokorna wzniosłość, bo Pan wszechświata Bóg i Syn Boży, tak się uniaża, że dla naszego zbawienia ukrywa się pod niepozorną postacią chleba! ²⁸Patrzcie, bracia, na pokorę Boga i wylewajcie przed nim serca wasze (Ps 61, 9), uniażajcie się i wy, abyście zostali wywyższeni przez Niego (por. 1 P 5, 6; Jk 4, 10). ²⁹Nie zatrzymujcie więc niczego z siebie dla siebie, aby was całych przyjął Ten, który cały wam się oddaje.

³⁰Dlatego upominam i zachęcam w Panu, aby w miejscach, gdzie przebywają bracia, była odprawiana w ciągu dnia tylko jedna Msza św. według przepisów Kościoła świętego. ³¹Jeśli zaś jest na miejscu więcej kapłanów, niech jeden zadowoli się z miłości uczestnictwem [we Mszy] odprawianej przez drugiego kapłana; ³²bo Pan Jezus Chrystus napęłnia obecnych i nieobecnych, którzy są tego godni. ³Chociaż Go widać w wielu miejscach, pozostaje jednak niepodzielny i nie doznaje żadnego uszczerbku, lecz jeden działa wszędzie, jak Mu się podoba, z Panem Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym Pocieszycielem na wieki wieków. Amen.

³⁴A ponieważ kto z Boga jest, słucha słów Bożych (J 8, 47), my, którzy jesteśmy specjalnie przeznaczeni do służby Bożej, powinniśmy nie tylko słuchać i czynić to, co mówi Bóg, lecz także strzec naczyń [liturgicznych] oraz wszystkich ksiąg, które zawierają święte słowa Boże po to, aby opanowało nas [poczucie] wzniosłości naszego Stwórcy i naszego poddaństwa wobec Niego. ³⁵Dlatego upominam wszystkich moich braci i zachęcam w Chrystusie, aby gdziekolwiek znajdą słowa Boże napisane, uszanowali je, jak tylko mogą, ³⁶i jeśli nie są należycie przechowywane lub leżą bez szacunku w jakimś miejscu rozrzucone, o ile tylko od nich to zależy, niech je zbiorą i złożą, czcząc w tych słowach Pana, który je wypowiedział (3 Krl 2, 4). ³⁷Wiele rzeczy poświęca się bowiem przez słowa Boże (por. 1 Tm 4, 5) i mocą słów Chrystusowych dokonuje się Sakrament Ołtarza.

³⁸Dlatego spowiadam się ze wszystkich moich grzechów Panu Bogu Ojcu i Synowi, I Duchowi Świętemu, Błogosławionej Maryi zawsze Dziewicy i wszystkim Świętym w niebie i na ziemi, bratu H., ministrowi naszego zakonu jako mojemu czcigodnemu panu, i kapłanom naszego zakonu, i wszystkim innym moim braciom umiłowanym. ³⁹W wielu rzeczach ciężko zgrzeszyłem, szczególnie, że nie zachowałem reguły, którą Panu ślubowałem, i nie odmawiałem oficjum, jak reguła przepisuje, czy z niedbalstwa, czy z powodu choroby, czy dlatego, że jestem człowiekiem nie mającym wiedzy i niewykształconym. ⁴⁰Proszę więc na wszystko, jak tylko mogę, brata H., ministra generalnego, mego pana, aby dokładał wszelkich starań, by regułę wszyscy w całości zachowywali; ⁴¹i by klerycy odmawiali oficjum z pobożnością wobec Boga, nie tyle zważając na melodyjność głosów, co na harmonię ducha, aby głos zgadzał się z duchem, a duch z Bogiem, ⁴²żeby mogli przez czystość serca przejednać Boga, a nie miękkością głosów pieścić uszy ludzkie. ⁴³Ja zaś przyrzekam stanowczo to wszystko zachowywać, na ile Bóg udzieli mi łaski, i chcę, aby bracia, którzy są ze mną, zachowywali to co do oficjum i co do innych przepisów reguły. ⁴⁴Tych zaś braci, którzy nie zechcą tego zachowywać, nie uważam za katolików ani za moich braci. Nie chcę ich widzieć ani rozmawiać, dopóki nie będą czynili pokuty. ⁴⁵To także mówię o wszystkich innych, którzy włączą się po świecie, lekceważąc karność nakazaną przez regułę; ⁴⁶ponieważ Pan nasz Jezus Chrystus oddał życie swoje, aby nie uchylić się od posłuszeństwa wobec swego Najświętszego Ojca (por. Flp 2, 8).

⁴⁷Ja, brat Franciszek, człowiek nieużyteczny i niegodne stworzenie Pana Boga, mówię przez Pana naszego Jezusa Chrystusa bratu H., ministrowi całego naszego zakonu i wszystkim ministrom generalnym, którzy będą po nim, i pozostałym kustoszom i gwardianom braci, obecnym i przyszłym, aby to pismo mieli przy sobie, postępowali według niego i starannie je przechowywali. ⁴⁸I błagam ich, aby przestrzegali troskliwie i dokładali starań, aby to, co jest w nim napisane, było zachowywane według upodobania wszechmogącego Boga, teraz i zawsze, dopóki ten świat będzie istniał.

⁴⁹Błogosławieni bądźcie od Pana wy, (Ps 113, 15) którzy to zachowacie, i Pan na wieki niech będzie z wami. Amen.

[MODLITWA]

⁵⁰Wszechmogący, wiekuisty, sprawiedliwy i miłosierny Boże, daj nam nędznym czynić dla Ciebie to, o czym wiemy, że tego chcesz i chcesz zawsze tego, co się Tobie podoba, ⁵¹abyśmy wewnątrz oczyszczeni, wewnątrz oświeceni i rozpaleni ogniem Ducha Świętego, mogli iść śladami umiłowanego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa ⁵²i dojść do Ciebie, Najwyższy, jedynie dzięki Twej łasce, który żyjesz i królujesz, i odbierasz hołd w doskonałej Trójcy i prostej Jedności, Bóg wszechmogący przez wszystkie wieki wieków. Amen.

LIST DO MINISTRA

¹Do brata N., ministra. Niech Pan cię błogosławi (por. Lb 6, 24a). ²Tak, jak umiem, mówię ci o sprawach twej duszy, że to wszystko, co przeszkadza ci kochać Pana Boga i jakikolwiek [człowiek] czyniłby ci przeszkody albo bracia lub inni, także gdyby cię bili, to wszystko powinieś uważać za łaskę. ³I tego właśnie pragnij, a nie czego innego. ⁴I to przez prawdziwe posłuszeństwo wobec Pana Boga i wobec mnie, bo wiem na pewno, że to jest prawdziwe posłuszeństwo. ⁵I kochaj tych, którzy sprawiają ci te trudności. ⁶I nie żądaj od nich czego innego tylko tego, co Bóg ci da. ⁷I kochaj ich za to; i nie pragnij, aby byli lepszymi chrześcijanami. ⁸I nich to ma dla ciebie większą wartość niż życie w pustelni. ⁹I po tym chcę poznać, czy miłujesz Pana i mnie, sługę Jego i twego: jeżeli będziesz tak postępował, aby nie było takiego brata na świecie, który, gdyby zgrzeszył najciężej, a potem stanął przed tobą, żeby odszedł bez twego miłosierdzia, jeśli szukał miłosierdzia. ¹⁰A gdyby nie szukał miłosierdzia, to ty go zapytaj, czy nie pragnie przebaczenia. ¹¹I choćby tysiąc razy potem zgrzeszył na twoich oczach, kochaj go bardziej niż mnie, abyś go pociągnął do Pana; i zawsze bądź miłosierny dla takich. ¹²I oznajmij to gwardianom, gdy będziesz mógł, że postanowiłeś osobiście tak postępować.

¹³Ze wszystkich zaś rozdziałów reguły, które mówią o grzechach śmiertelnych, zrobimy na kapitule Zielonych Świąt z pomocą Bożą i za radą braci taki rozdział: ¹⁴jeśli któryś z braci za podszeptem nieprzyjaciela zgrzeszy śmiertelnie, obowiązany jest na mocy posłuszeństwa zwrócić się do swego gwardiana. ¹⁵Wszyscy bracia, którzy wiedzą o jego grzechu, niech go nie zawstydzają i nie zniesławiają, lecz niech okazują mu wielkie miłosierdzie i zachowują grzech brata swego w całkowitej tajemnicy; bo nie zdrowi, lecz chorzy potrzebują lekarza (Mt 9, 12). ¹⁶Podobnie na mocy posłuszeństwa obowiązani są wysłać go z towarzyszem do swego kustosa. ¹⁷A kustosz odnieś się do niego z miłosierdziem, tak jak by sam sobie życzył, by go potraktowano w podobnym położeniu. ¹⁸A jeśli w innym wypadku popełniłby grzech powszedni, niech wyzna go współbratu swemu kapłanowi. ¹⁹A jeśli nie będzie tam kapłana, niech go wyzna bratu swemu, dopóki nie znajdzie kapłana, który rozgrzeszyłby go kanonicznie, jak już była o tym mowa. ²⁰I ci [bracia] niech nie mają władzy nakładania innej pokuty oprócz tej: Idź i więcej nie grzesz (J 8, 11).

²¹Aby to pismo lepiej zachowywano, miej je przy sobie aż do Zielonych Świąt; będziesz tam [na kapitule] z twoimi braćmi. ²²I tę sprawę i wszystkie inne, nie dość wyczerpująco ujęte w regule, postarajcie się z pomocą Pana Boga uzupełnić.

PIERWSZY LIST DO KUSTOSZÓW

¹Wszystkim kustoszom braci mniejszych, do których dojdzie ten list, brat Franciszek, sługa wasz najmniejszy w Panu Bogu, śle pozdrowienie z nowymi znakami nieba i ziemi, które są wielkie i najważniejsze u Boga, a przez wielu zakonników i innych ludzi uważane za najmniejsze.

²Proszę was bardziej niż gdyby chodziło o mnie samego, o ile to jest stosowne i uważalibyście za pożyteczne, błagajcie pokornie duchownych, aby ponad wszystko czcili Najświętsze Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz święte imiona i słowa Jego napisane, które konsekrują Ciało. ³Kielichy, korporały, ozdoby ołtarza i wszystko, co służy do Ofiary, niech będą kosztowne.

⁴I jeśli w jakimś miejscu Najświętsze Ciało Pana będzie umieszczone za ubogo, niech będzie według przepisów Kościoła umieszczone przez nich w miejscu godnym i zabezpieczone i niech je noszą z wielką czcią i roztropnie udzielają innym. ⁵Także imiona i słowa Pańskie napisane, gdziekolwiek znajdą w miejscach nieodpowiednich, niech podejmują i składają w godnym miejscu. ⁶I w każdym kazaniu, które głosicie, nakłaniajcie lud do pokuty i [przypominajcie], że nikt nie może zbawić się, jeśli nie przyjmuje Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (por. J 6, 54); ⁷a gdy kapłan je konsekruje na ołtarzu i na inne miejsce przynosi, niech wszyscy ludzie na klęczkach oddają chwałę, uwielbienie i cześć Panu Bogu żywemu i prawdziwemu. ⁸I Jego chwałę tak głosicie i opowiadajcie wszystkim narodom, aby o każdej godzinie i na głos dzwonu wszystek lud na całej ziemi zawsze oddawał chwałę i składał dzięki Bogu Wszechmogącemu. ⁹I do którychkolwiek braci moich kustoszów dojdzie to pismo i przepiszą, i będą mieć u siebie, i przepiszą dla braci, którzy mają obowiązek głoszenia kazań i opiekę nad braćmi, i wszystko, co zawiera się w tym piśmie, będą głosić aż do końca, niech wiedzą, że mają błogosławieństwo Pana Boga i moje. ¹⁰I niech tak będzie na mocy prawdziwego i świętego posłuszeństwa. Amen.

DRUGI LIST DO KUSTOSZÓW

¹Wszystkim kustoszom braci mniejszych, do których dojdzie ten list, brat Franciszek, najmniejszy ze sług Bożych przesyła pozdrowienie i życzy świętego pokoju w Panu.

²Wiedźcie, że w obliczu Boga są pewne rzeczy bardzo głębokie i wzniosłe, które wśród ludzi uważane są niekiedy za liche i godne odrzucenia; ⁸³a inne [rzeczy] są dla ludzi drogie i godne uwagi, które w obliczu Boga uchodzą za najlichsze i godne odrzucenia. ⁴Proszę was, jak mogę wobec Pana Boga naszego, abyście ten list, który dotyczy Najświętszego Ciała i Krwi Pana naszego, rozdali biskupom i innym duchownym ⁵i pamiętali o tym co wam poleciliśmy. ⁶Z innego listu, który wam posyłam, abyście dali zwierzchnikom,

radnym i rządcom, a w którym jest mowa, aby ludy publicznie oddawały chwałę Bogu na ulicach, uczyńcie jak najprędzej wiele odpisów⁷ i doręczajcie je z wielką pilnością tym, którym powinny być oddane.

LIST DO BRATA LEONA

¹Bracie Leonie, twój brat Franciszek śle pozdrowienie i życzy pokoju. ²Tak mówię do ciebie, synu mój, jak matka: bo co do tego wszystkiego, o czym rozmawialiśmy w drodze, pokrótce tym słowem postanawiam i radzę, i jeśli będziesz kiedyś potrzebował przyjść do mnie po radę, zaprawdę tak ci radzę: ³jakikolwiek sposób wydaje ci się lepszy, aby podobać się Panu Bogu i iść Jego śladami, i za Jego ubóstwem, postępuj tak z błogosławieństwem Pana Boga i moim pozwoleniem. ⁴I jeśli odczuwasz potrzebę ze względu na twoją duszę lub dla innej pociechy twojej i chcesz, Leonie, przyjść do mnie, przyjdź.

LIST DO ŚW. ANTONIEGO

¹Bratu Antoniemu, biskupowi memu, brat Franciszek [przesyła] pozdrowienie. ²Uważam to za dobre, że wykładasz świętą teologię barciom, byle byś tylko podczas tego studium nie gasił ducha modlitwy i pobożności, jak mówi reguła.

STRESZCZENIA LISTÓW ŚW. FRANCISZKA

[BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DLA ŚW. KLARY I JEJ SIÓSTR WYŚLANE NA PIŚMIE]

¹...aby ją [Klarę] pocieszyć, [Franciszek] napisał jej w liście swoje błogosławieństwo, ²a także rozgrzeszył ją od jakiegokolwiek niedociągnięcia, o ile je popełniła, w stosunku do jego poleceń i woli oraz poleceń i woli Syna Bożego.

[LIST DO ŚW. KLARY O POŚCIE]

¹W sprawie, którą już poleciłaś mi sobie wyjaśnić, którą są święta, z pewnością, jak mniemam, cenione przez ciebie aż dotąd, a co do których najchwalebniejszy Ojciec nasz święty Franciszek specjalnie nas upominał, abyśmy je uświetniały urozmaiceniem potraw, uznałam, że powinnam odpowiedzieć twojej miłości: ²Niech się dowie zatem twoja roztropność, że z wyjątkiem ułomnych i chorych, które z jego polecenia i rozkazu mamy, o ile możliwości, wyróżniać pod względem pożywienia, żadna z nas zdrowych i mocnych nie powinna jadać innych potraw, tylko postne, zarówno w dni zwykłe, jak w świąteczne, co dzień mamy pościć z wyjątkiem niedziel i Bożego Narodzenia, w których wolno nam posilać się dwa razy.

[LIST DO PANI JAKOBINY]

(...Okazuje się, że święta kobieta przyniosła wszystko na pogrzeb Ojca, o czym była mowa w napisanym wcześniej liście): dostarczyła bowiem sukna koloru popielatego na okrycie ciała zmarłego, również wiele świec, płótna na twarz, poduszkę pod głowę i pewną potrawę, którą Święty lubił.

[LIST WYŚLANY DO BRACI WE FRANCJI]

¹... święty Franciszek napisał własnoręcznie list ... do ministra i braci we Francji, ²aby na widok listu uradowali się i oddali chwałę Bogu w Trójcy mówiąc: ³Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem Świętym.

[LIST NAPISANY DO MIESZKAŃCÓW BOLONII]

Opowiadał także [brat Marcin z Barton], że pewien brat modlił się w dzień Bożego Narodzenia w Brescii podczas trzęsienia ziemi, które przepowiedział święty Franciszek i w liście napisanym błędną łaciną polecił braciom o tym głosić we wszystkich szkołach Bolonii; i kościół zawalił się, a pod gruzami znaleziono [brata] nietkniętego.